

**Anna Lenartowicz-Zagrodna**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny,  
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii  
anna.zagrodna@uni.lodz.pl  
ORCID: 0000-0001-8500-6476

## O trzech edycjach Księgi Tobiasza z pierwszej połowy XVI wieku<sup>1</sup>

### About the Three Editions of the Book of Tobit from the First Half of the 16<sup>th</sup> Century

**Abstract:** Despite numerous studies concerning ancient translations of the whole Bible or its individual books, we still do not have full knowledge of the relationships between them. One of the Biblical books which until now has not been elaborated is an anonymous translation of the Book of Tobit published three times in the first half of the 16<sup>th</sup> century (1539, 1540, 1545). The aim of this research is to show what can be learnt about the history of this monument with the help of a linguistic analysis. The collected linguistic facts serve as a basis for establishing the relationship between the three prints of Tobit, as well as for putting forward a few hypotheses regarding the editor of the second edition, the real order and number of prints and their manuscript base.

**Keywords:** 16<sup>th</sup> century Polish language, early Renaissance translations of the Bible into Polish, the Book of Tobit

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie tekstu wystąpienia wygłoszonego w czasie VI Kongresu Mediewistów Polskich (20–22 września 2018 r., Wrocław).

**Abstrakt:** Mimo licznych badań prowadzonych nad dawnymi przekładami całej Biblii lub jej pojedynczych ksiąg nadal nie mamy pełnej wiedzy o zależnościach między nimi. Jedną z ksiąg biblijnych, która do tej pory nie doczekała się opracowania, jest trzykrotnie wydany w pierwszej połowie XVI w. anonimowy przekład Księgi Tobiasza (1539, 1540, 1545). Celem podjętych analiz było pokazanie, czego można dowiedzieć się o kulisach powstania tego zabytku za pomocą narzędzi językoznawczych. Wykscerpowane fakty językowe dały podstawę do ustalenia relacji między trzema drukami *Tobiasza*, a także do postawienia kilku hipotez, dotyczących osoby redaktora edycji drugiej, rzeczywistej kolejności i liczby wydań oraz ich rękopiśmiennej podstawy.

**Słowa kluczowe:** polszczyzna XVI w., wczesnorenesansowe przekłady Biblii na język polski, Księga Tobiasza

## Wstęp

Liczba znanych rękopiśmiennych przekładów Biblii (lub jej fragmentów) na język polski powstałych do końca XV w. jest dość skąpa (ok. 10 pozycji), zwłaszcza jeśli zestawimy ją z liczbą rękopisów czeskich (ok. 150 pozycji)<sup>2</sup>. Tylko w niewielkim stopniu ten stan rzeczy zmienił się w pierwszej połowie XVI w., mimo rozwoju drukarstwa – w oficynach bito wyłącznie wybrane księgi Pisma Świętego<sup>3</sup>. Swego rodzaju cezurę czasową w dziejach polskich tłumaczeń biblijnych stanowi rok 1561, kiedy to po raz pierwszy ukazał się drukiem kompletny przekład Pisma Świętego (tzw. Biblia Leopoldy). Od tego czasu przyrost literatury biblijnej jest znaczny.

Dla historyków języka polskiego tłumaczenia biblijne stanowią niezwykle cenny materiał badawczy, ponieważ są najstarszymi z zabytków, które poświadczają stan pisanej, literackiej polszczyzny. Stanowią one znakomity materiał dla drobiazgowych analiz na wszystkich poziomach języka – od grafii poprzez fonetykę, fleksję, słowotwórstwo, leksykę po składnię. Szczegółowe ekscerpcje (często opierające się na danych statystycznych) przynoszą wiedzę o tym, które formy językowe były preferowane, a których unikano. Stąd zaś, na wzór mozaiki, wyłania się obraz polszczyzny literackiej w dobie średniowiecza. Ciągłość tradycji biblijnej umożliwia również śledzenie ewolucji tej odmiany języka, nara-

<sup>2</sup> Zob. I. Kwilecka, *Średniowieczna Biblia czeska a staropolskie przekłady biblijne (zarys problematyki badawczej)*, [w:] *taż*, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 199.

<sup>3</sup> Wykaz zabytków literatury biblijnej zob. R. Pietkiewicz, *Biblia Polonorum. Historia Biblii w języku polskim*, t. 1: *Od początku do 1638 roku*, Poznań 2016.

stania typowych dla przekładów Pisma Świętego jakości stylistycznych, a także obserwację rozwoju technik translatorskich<sup>4</sup>.

Badania językoznawcze mogą być też pomocne przy rozwiązywaniu problemów pozajęzykowych, na przykład przy ustalaniu źródła tłumaczenia, autora, drukarni i redaktora, a także przy określaniu chronologii wydań oraz zależności tekstowych między translacjami opracowanymi przez poszczególnych autorów. Mogą dostarczać argumentów w raz po raz podejmowanej dyskusji nad istnieniem innych niż obecnie znane średniowiecznych tłumaczeń biblijnych na język polski.

Jednym z wczesnorenesansowych zabytków, który dotychczas nie został poddany badaniom językoznawczym, a który może wnieść nowe informacje do wiedzy o rozwoju polskiej biblistyki, jest samoistne wydanie Księgi Tobiasza. Ten właśnie zabytek uczyniony zostanie przedmiotem zainteresowania.

Pierwsza jego edycja zatytułowana *Tobiasz patriarcha Starego Zakonu z łacińskiego języka na polski nowo a pilnie przełożony* wyszła w Krakowie spod pras Macieja Ostrogórskiego (znanego lepiej pod nazwiskiem Szarfenberg<sup>5</sup>) w roku 1539<sup>6</sup>. Jest to zatem – po księgach Eklezjastesa<sup>7</sup>, Psalmów<sup>8</sup> oraz Syrycha<sup>9</sup> – chronologiczne czwarte<sup>10</sup> ze znanych obecnie biblijnych przedsięwzięć wydawniczych. Edycja druga ukazała się nakładem oficyny Heleny Unglerowej już w kolejnym roku (1540), ale pod zmienionym tytułem *Tobiasz z łacińskiego języka na polski przełożony*; edycję trzecią pod tymże tytułem wybił zaś Marek Szarfenberg pięć lat (1545) po wydaniu *editio princeps*. Żadna z edycji nie została opatrzona nazwiskiem tłumacza.

Do szybkiego i kilkukrotnego wznowienia nakładu doprowadziła niewątpliwie popularność *Tobiasza*. Tłumaczyć ją być może należy tym, że bohater-

---

<sup>4</sup> O znaczeniu przekładów biblijnych dla odkrywania wiedzy na temat jakości polszczyzny świadczy liczba publikacji z tego zakresu. Próbę zebrania bibliografii tematycznej podjęła Marzena Makuchowska (zob. też, *Bibliografia języka religijnego 1945–2005*, Tarnów 2007).

<sup>5</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 238–250.

<sup>6</sup> Jest to najstarsza znana edycja tego zabytku, uznawana jednocześnie za pierwszą.

<sup>7</sup> *Ecclesiastes Xyegi Salomonowe / ktore polskim wykładem kaznodziejskye myanuiemy* w przekładzie Hieronima z Wielunia, editio princeps: Kraków 1522.

<sup>8</sup> *Psałterz albo kościelne spiewanie / Krola Dawida / nowo pilnie przełożony / z łacińskiego języka w polski / według szczerzego textu* (tzw. Psałterz krakowski), editio princeps: Kraków 1532.

<sup>9</sup> *Księgi Jesusa Syna Syrachowego / Ecclesiasticus rzeczzone / ktore wssytkich cnot nauke zamykaią w sobie* w przekładzie Piotra Poznańczyka, editio princeps: Kraków 1535.

<sup>10</sup> W tym samym roku co *Tobiasz patriarcha...* ukazały się również dwa wydania *Żołtarza Dawida* w przekładzie Walentego Wróbla: pierwsze nakładem Heleny Unglerowej (w kolofonie odnotowano datę dzienną: 24 maja 1539), drugie – nakładem Macieja Szarfenberga (zob. *Drukarze dawnej Polski...*, t. 1, cz. 1, s. 241); nie wiadomo jednak, czy druki te są wcześniejsze niż *Tobiasz*.

wie przekładu, wyjęci z kontekstu całej Biblii, wymagającej wszak szczególnej interpretacji i uwagi czytelniczej (a także pewnego przygotowania), zaczęli funkcjonować w ramach sfabularyzowanej historii, przedstawiającej pasjonującą i niezwykle przygody, które nie wymagały wychodzenia poza warstwę powierzchniową<sup>11</sup>. Stawali zatem na równi z bohaterami historii i romansowych, i hagiograficznych<sup>12</sup>. To zaś sprawiało, że anonimowy *Tobiasz*, należący do lektury budującej<sup>13</sup>, doskonale nadawał się do realizacji ówczesnej metody zaznajamiania czytelnika z treściami religijnymi za pomocą narzędzi pod względem merytorycznym łatwych do przyswojenia, a jednocześnie pod względem drukarskim przemysłanych. Warto tu bowiem dodać, że wszystkie jego edycje zaopatrzone w modlitwy o dobre małżeństwo i o bezpieczną podróż oraz wybito w niewielkim rozmiarze (w formacie 8°), ułatwiającym zabieranie książki w podróż: „kieszonkowy format i dołączona modlitwa o dobrą podróż pozwalają przypuszczać, że była ona przeznaczona również dla osób podróżujących”<sup>14</sup>. *Tobiasz* pomyślany został zatem jako książka-towarzysz.

Na temat języka tego zabytku wypowiedział się do tej pory tylko Estreicher (a za nim inni badacze), który w *Bibliografii staropolskiej* odnotował, że edycja z 1545 r. ma „Tekst wygładzony w porównaniu do pierwszego wydania”<sup>15</sup>; edycji Unglerowej Estreicher nie konfrontował. Rodzi się zatem pytanie, na czym polega rzeczzone „wygładzenie” i w jakiej relacji względem siebie pozostają trzy wydania *Tobiasza*? Zastanawiać może bowiem, dlaczego zabytki te różnią się tytułami i dlaczego wyszły w tak krótkim czasie spod pras trzech różnych drukarzy.

Celem podjętych tu analiz jest więc próba odtworzenia historii powstania i poszerzenia wiedzy na temat trzech edycji *Tobiasza* za pomocą narzędzi językoznawczych.

## Edycje *Księgi Tobiasza* w świetle faktów językowych

Na podstawie wyekscerpowanych z trzech edycji *Tobiasza* faktów językowych<sup>16</sup> można stwierdzić przede wszystkim, że (wyniki podaję w skrócie):

- 1) Większość różnic między edycjami z 1540 oraz 1545 r. występuje na poziomie grafii, fonetyki i fleksji; inne rozbieżności pojawiają się sporadycznie;

<sup>11</sup> Zob. M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980, s. 45–49.

<sup>12</sup> Zob. J. Krzyżanowski, *Romans polski XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 178–190.

<sup>13</sup> Zob. I. Kwilecka, dz. cyt., s. 201.

<sup>14</sup> R. Pietkiewicz, dz. cyt., s. 208–211.

<sup>15</sup> K. Estreicher, *Bibliografia staropolska*, Kraków 1936, t. 31: T, s. 181.

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *Zależności językowe między trzema edycjami Księgi Tobiasza z pierwszej połowy XVI wieku*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i Diachroniczne Aspekty Badań Polszczyzny” 18 (2019) [w druku].

- 2) Edycja z 1539 r. różni się od kolejnych dwu nie tylko wariantami graficznymi, fleksyjnymi i fonetycznymi, ale także szykiem wyrazów, leksyką (zarówno pod względem jakości, jak i liczby) oraz składnią;
- 3) Z perspektywy wyborów językowych za najbardziej archaiczną należy uznać edycję Unglerowej, choć również w edycjach pierwszej i trzeciej obecne są pojedyncze elementy, które można uznać za przestarzałe na tle stanu ówczesnej polszczyzny;
- 4) Pod względem techniki przekładu wszystkie edycje realizują metodę werbalną<sup>17</sup>, przy czym więcej swobody translatorskiej obserwuje się w edycji pierwszej, ciężącej w niektórych partiach ku technice *ad sensum*; w wydaniach kolejnych zaś ewentualne odstępstwa od tekstu łacińskiego zostają usunięte, w efekcie czego zbliżają się one do średniowiecznej techniki przekładów biblijnych, zakładającej niewolnicze podążanie za źródłem.

Wynotowane z tekstów fakty językowe pokazują więc, że należy zweryfikować sąd Estreichera na temat niższej jakości języka edycji pierwszej i wygładzeniu go w edycji z 1545 r. (zatem również z 1540, której Estreicher nie konfrontował). O ile bowiem między trzema *Tobiaszami* nie widać wyraźnych i w pełni konsekwentnych różnic językowych na polu fonetyki i fleksji (choć pewne tendencje dają się wskazać), o tyle można je dostrzec na poziomie leksyki oraz składni. W wydaniach Heleny Unglerowej i Marka Szarfenberga dążenie do pozostania w zgodzie z oryginałem skutkuje obecnością struktur typowych dla łaciny, a w efekcie w poszczególnych miejscach polskiego tłumaczenia odczuwalna jest nienaturalność języka (co jednak nie znaczy, że tekst wychodzi poza normę językową). Natomiast w edycji z 1539 r., jak się wydaje, dbałość o polszczyznę była dla redaktora ważniejsza niż ścisła wierność źródłu. Z tego względu jakości języka tej edycji nie należy oceniać niżej niż edycji późniejszych.

Zerwanie ze średniowieczną tradycją translatorską oraz częstsze preferowanie potocznych form językowych, widoczne w *Tobiaszu* z 1539 r., skutkuje ograniczeniem zakresu stylistyki biblijnej i świadczy o otwarciu redaktora na zmiany w podejściu do tekstu biblijnego. W efekcie jego *Tobiasz* balansuje między tekstem religijnym a romansem czy zwykłą historią, niewymagającą dogłębnej interpretacji.

Obecność większej liczby formacji archaicznych oraz zastosowana technika przekładu w wydaniu z 1540 r. świadczą o przestrzeganiu przez jego redaktora typowego dla stylu biblijnego konserwatyizmu językowego<sup>18</sup>. *Tobiasz* Unglerowej

---

<sup>17</sup> Teksty konfrontowano z wydaniem: *Biblia Sacra vulgatae editionis: Sixti V Pont. Max. Iussu Recognita et Clementis VIII Auctoritate Edita*, red. P. Michael Hetzenauer, Ratzbona–Rzym: Sumptibus et typis Friderici Pustet, 1914, <http://www.sacredbible.org/vulgate1914> (dostęp: 18.09.2018).

<sup>18</sup> Zob. m.in.: M. Kosowska, *Z dziejów polskiego stylu psalterzowego*, „Język Polski” 92 (1962), s. 135–148; M. Cybulski, *Staropolskie przekłady Psalterza*, „Rozprawy Komisji

wej to zatem przede wszystkim księga biblijna. Powrót do werbalnej techniki przekładu w kolejnych wydaniach – mimo wyraźnego jej przełamania w wydaniu pierwszym – może więc zastanawiać i prowokować do stawiania hipotez o kulisach powstania zabytku.

Pierwsza hipoteza skupia się wyłącznie na *Tobiaszu* Unglerowej. Cechy języka tej edycji wyraźniej niż w pozostałych dwu ciążą ku przeszłemu stanowi polszczyzny – redaktor zatrudniony przez Unglerową świadomie zdecydował się na ich wybór, choć powszechniejsze w tym okresie były już postaci preferowane przez redaktorów zatrudnionych u obu Szarfenbergów. Z zasady pokrywają się one z językowymi wyborami obecnymi w opublikowanym w tej oficynie *Żołtarzu* Wróbla pod redakcją Andrzeja Glabera z Kobyłina<sup>19</sup>. Nie można więc wykluczyć, że oba zabytki przygotowała do druku ta sama osoba. Dodatkowym argumentem mogłaby tu być zachowana na wysokim poziomie konsekwencja ortograficzna *Tobiasza*<sup>20</sup>, wymagająca (mając na uwadze ówczesne rozchwianie ortograficzne) redakcyjnego doświadczenia, którego Glaberowi z pewnością nie można odmówić<sup>21</sup>. Dla uzyskania pewności rzecz wymaga jednak dokładniejszego zbadania.

---

Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 41 (1996), s. 91; D. Bienkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002; J. Migdał, A. Piotrowska, *Konserwatyzm językowy jako cecha przekładów biblijnych*, [w:] *Polszczyzna biblijna. Między tradycją a współczesnością*, t. 1, red. S. Koziała, W. Przyczyna, Tarnów 2009, s. 313–322.

<sup>19</sup> Zob. J. Migdał, A. Piotrowska, dz. cyt., s. 313–322; J. Migdał, *Fonetyczne i fleksyjne wyznaczniki stylu biblijnego w drukowanej wersji Żołtarza Dawidowego Walentego Wróbla*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 219–231; też, *Progresywny czy tradycyjny – o postawie normatywnej Andrzeja Glabera z Kobyłina w zakresie demorfologizacji rodzaju rzeczownika w formach celownika, narzędnika i miejscownika liczby mnogiej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 16(36) (2010), s. 173–182; też, *O języku Andrzeja Glabera z Kobyłina. Studium normalizacji polszczyzny wczesnorennesansowej*, Poznań 1999.

<sup>20</sup> Cechy ortograficzne *Tobiasza* Unglerowej są na ogół zgodne z szesnastowieczną normą (zob. np. T. Lisowski, *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantywności i normalizacji*, Poznań 2001; A. Lenartowicz-Zagrodna, *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczzone, które uszytkich cnot naukę zamykają w sobie w przekładzie Piotra Poznańczyka. Studium języka zabytku*, Łódź 2015, s. 19–64). Zwraca jednak uwagę wypracowany przez redaktora tej edycji i wysoce konsekwentny system oddawania szeregu głosek [c], [ć], [č]. Bardzo wyraźnie zaznacza się bowiem tendencja do zapisu głoski syczącej przez dwuznak cz (np. *tkacztwo, czuda, máiącz, rzekącz, trwáiącz, będącz, ofiaruiącz, drżączięcztwie, sprączzowány, czorká, opczowała, odwráczáć, nieczó, czo, młodzieńczá, czáłowáł, słończá, ferczu*), szumiącej przez *cz* (*rzeczy, raczey, uczynisz, czciá, czáfow, uczył, obliczém, tłuszczý, iaskolczého, oczí*), a miękkiej, zmiękczonej oraz poprzedzającej samogłoski [y] lub [e] – przez literę *c* (np. *prace, młodzieńci, grającemi, lewici, wszytci, pirzwnice, nieopuścił, miec, mowic, byc, dziecinnego, porzucił, cielczow, kofcioła, dzieściny, trzeciego, wstrzymawac, wolnośc, ifc, chciał, swiebodnośc, dzieścęc, zabic, fpiącemu, rodzici*).

<sup>21</sup> Na temat działalności redakcyjnej Glabera zob. J. Migdał, *O języku...*, s. 18–23.

Druga hipoteza dotyka podstawy wydania i opiera się na zarejestrowanym w wydaniach z 1540 i 1545 r. błędzie. Łacińskie *te* w kontekście *te quoque fecit videre* (12, 3) oddane zostało nieprawidłowo jako *rybie* (*i rybie to sprawił iże widzisz*) zamiast właściwego *tobie*, obecnego w edycji z 1539 r. (*i tobie to sprawił iże widzisz*). Stąd można wnosić, że być może dla Tobiasza Unglerowej podstawą nie było wydanie Macieja Szarfenberga – wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby redaktor, rzekomo opierający się na poprzednim wydaniu i skrupulatnie oczyszczający je z odstępstw od łacińskiego oryginału, w jednym miejscu celowo zamienił leksem poprawny na niewłaściwy. Odrzucić też należy możliwość, że było dwu różnych tłumaczy – jeden działający na zlecenie Macieja, drugi Heleny. Zbieżności między zabytkami są bowiem widoczne nie tylko w tekście przekładu Księgi Tobiasza, ale także w partiach nieprzetłumaczonych z łaciny (czyli w modlitwach, a zwłaszcza w poprzedzającym całość streszczeniu poszczególnych kapitulów, pełniącym niejako funkcję spisu treści). Za prawdopodobne należy w tym kontekście uznać, że istniał jakiś wcześniejszy rękopis, który redaktorzy obu tych drukarni niezależnie od siebie opracowali. Wówczas wydania Tobiasza z 1539 oraz 1540 r. stanowiłyby autonomiczne produkcje i nie należałoby traktować ich jako dwu kolejnych edycji (w takiej relacji pozostają tylko druki z 1540 i 1545 r.) – tym bardziej że noszą one inne tytuły.

Pytanie, które należy w tym miejscu zadać, dotyczy wieku i proveniencji ewentualnego rękopisu. Ponieważ żadne z opracowań redakcyjnych nie było w pełni konsekwentne (można co prawda wskazać pewne tendencje redakcyjne, ale zawsze pojawią się w danej edycji przykłady odstępstw od nich<sup>22</sup>), uznano za rzecz uprawnioną wspólny ogląd wszystkich wyekscerpowanych z trzech wydań Tobiasza cech językowych, które w latach 30. i 40. XVI w. określić by można mianem archaicznych lub przestarzałych. Mamy tu na myśli wybór regresywnej lub starszej z funkcjonujących w polszczyźnie form. Argumentami przemawiającymi za istnieniem rękopisu powstałego na początku XVI w. lub jeszcze wcześniej są m.in.<sup>23</sup>:

a) w zakresie fleksji imiennej:

- notowane w różnych przypadkach gramatycznych przykłady zastosowania liczby podwójnej przy leksemach wykazujących oraz niewykazujących naturalnej parzystości, obecne również w stosunkowo nowatorskiej edycji z 1539 r. (np. 1539: *dwu wielbłądu* → 1540: *dwa wielbłądy*; 1539

<sup>22</sup> Na przykład redaktor z 1539 r. wprowadza nowinkę fleksyjną, mianowicie zalecaną w XVI stuleciu przez gramatyka Stojęńskiego końcówkę *-am* w celowniku liczebnika (*siedmiam mężom*) zamiast kontynuującej stan prasłowiański końcówki *-i* (1540: *siedmi mężom*). Jednocześnie jednak pozostaje przy genetycznie starszej końcówce narzędnika rodzaju nijakiego *-im*, rezygnując z nowszej *-em* (*merdanim*, *weselim* etc.).

<sup>23</sup> Nie udało się ustalić proveniencji ani wieku obecnego w edycji z 1540 r. leksemu *mężzeństwo*, z pewnością nieprzypadkowego, ponieważ odnotowanego dwukrotnie. Być może jest to osobliwość leksykalna.

- + 1540 + 1545: *szli oba, nad dwiema jedynema, dwie krowie, uchwyc skrzydle/skrzele*);
- często występująca odmiana prosta przymiotnika i imiesłowu rodzaju męskiego (np. *był przywocon wzrok, był żyw, ięt, był dan, będzie ukoronowan, będzie wyświebodzion, posłan jest, będziesz uzdrowion, godzien, widzian, spalon, zbudowan*), ale również nijakiego (*wyciągnął na sucho, miasto położono jest, będzie odpędzono diabelstwo, będzie mówiono błogosławieństwo, nasienie będzie błogosławiono*);
- biernik liczby mnogiej dla rzeczownika *dzień* kilkakrotnie w edycji Unglerowej zbudowany z użyciem końcówki *-e* (*po wsze dnie*), która jest zgodna z podstawą rozwojową, ale archaiczna i zmodernizowana w pozostałych drukach (*po wsze dni*);
- pojedyncze przykłady zastosowania końcówek starszych mimo możliwości wyboru zyskujących w XVI w. przewagę końcówek młodszych (np. w miejscowniku liczebnika użycie końcówki *-i* zamiast *-u*: *po siedmi dni*<sup>24</sup>; w dopełniaczu rzeczownika rodzaju męskiego *-a* zamiast *-u*: *z pokoja* zamiast *z pokoju*; w celowniku rzeczownika masculinum *-u* zamiast *-owi*: *ku pokarmu/obiadu*);
- b) w zakresie fleksji czasownika:
  - kilkakrotnie odnotowane przykłady użycia w 3. osobie obu liczb czasu przeszłego złożonego (perfektum), zbudowanego z imiesłowu i odpowiedniej formy osobowej słowa posiłkowego *być* (np. 1540: *pocałowali się są*, 1539 + 1540 + 1545: *weselili się są, dokończyły się są*); o ich archaiczności świadczy fakt, że już pod koniec XIV w. postaci złożone zaczęły być wypierane przez formacje bez słowa posiłkowego;
  - wystąpienie przykładów na czas zaprzeszyły, które w XVI w. notuje się rzadko (np. *wziął był, się był stał, był przyszedł, był dał*).

Te same przykłady mogą oczywiście dowodzić celowej archaizacji języka. Wydaje się jednak, że wówczas wskazane formacje byłyby wprowadzane częściej i konsekwentniej. Ponieważ jest ich niewiele (czasami są to jednostkowe poświadczenia), można się raczej spodziewać niedokładnego usuwania językowej patyny z otrzymanego do obróbki redakcyjnej starszego tekstu.

Nie odnaleziono również w trzech *Tobiaszach* elementów, które mogłyby dobitnie świadczyć o czeskiej proweniencji podstawy wydania<sup>25</sup>. Nie przeważają w nich bowiem poświadczone jednostkowo w edycjach warianty form nieprzełożonych typu *świekra, wyświebodził i żenie*, funkcjonujące obok typowo polskich *świokra, wyswododził i żona*, następnie oboczne postaci: czeska *smuci*

<sup>24</sup> Tu dodatkowo przykład przeniesienia jej na formę rzeczownikową.

<sup>25</sup> Co więcej, wyekscerpowano typowo polskie postaci *wnęk* (w różnych przypadkach) i *brona*, które wówczas konkurowały z czeskimi *wnuk* i *brana* → *brama*, a dopiero później zostały przez nie wyparte.



i polska *smęci* oraz odnotowany w edycjach Heleny i Marka leksem *tachnęli* (1539: *poszli*) zakwalifikowany w *Słowniku staropolskim* jako bohemizm.

Trzecia hipoteza dotyczy rzeczywistej liczby i kolejności edycji Tobiasza. Niewykluczone wydaje się, że *Tobiasz* Macieja Szarfenberga z 1539 r. nie był pierwszym wydaniem tego dzieła. Oprócz językowych istnieją bowiem pewne przesłanki pozajęzykowe, które dopuszczają możliwość publikacji *Tobiasza* jeszcze przed 1539 r.

Przede wszystkim wątpliwość budzi użyty w tytule wydania Macieja Szarfenberga leksem *nowo*, który – zgodnie z informacjami zawartymi w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* – w XVI stuleciu oznaczał nie tylko ‘1) niedawno, dopiero co’, ale także ‘2) znowu, od nowa’. Warto odnotować, że oba znaczenia zilustrowano takim samym przykładem połączenia, mianowicie: „nowo wydany” (odmienne są oczywiście cytowane źródła).

Ponadto ok. 1539 r. trwał konflikt między Heleną Unglerową a Maciejem Szarfenbergiem, który dwukrotnie został wezwany przed sąd za przedrukowanie intratnych dla oficyny Unglera tekstów (*Żołtarza Wróbla* oraz *Farrago civilium actionum* Tucholczyka – rękopis tego dzieła Szarfenberg wykradł)<sup>26</sup>. Przykładów uprawiania takiej praktyki wydawniczej przez Unglerową nie odnotowano<sup>27</sup> (to ona była zawsze stroną poszkodowaną), toteż kolejność wydań *Tobiasza* stałaby w opozycji do naszej wiedzy o toczonym sporze.

Należy też wspomnieć, że w opublikowanym przez Artura Benisa inwentarzu wydawnictw Unglera<sup>28</sup>, sporządzonym po śmierci wdowy Heleny, dwa razy zarejestrowano pozycję opatrzoną tytułem interesującej nas książki – w obrębie druków zgromadzonych pod hasłem *in sexternis in folio non ligati* pod numerem 1243 widnieje *Tobias Polonicus* w liczbie jednego egzemplarza (s. 51), natomiast w grupie *libri Polonici* pod numerem 1319 mieści się *Thobias polski* w liczbie 34 egzemplarzy (s. 53). Czy są to dwie różne edycje, czy jedna, dwukrotnie odnotowana przez roztargnionego pisarza miejskiego, pozostaje sprawą otwartą.

## Zakończenie

Wypada ostatecznie stwierdzić, że fakty językowe (zarówno w ujęciu ogólnym, jak i jednostkowym) w zestawieniu z faktami pozajęzykowymi stanowić mogą argumenty w dyskusji nad dziejami anonimowego przekładu *Tobiasza*. Jest to z pewnością zabytek godny zainteresowania, ponieważ daje badaczowi

<sup>26</sup> Zob. *Drukarze dawnej Polski...*, s. 314–316.

<sup>27</sup> Co nie oznacza, że nie łamała nadanych konkurencji na mocy przywilejów królewskich monopoli, np. na druk kalendarzy czy rubryk (zob. *Drukarze dawnej Polski...*, s. 316).

<sup>28</sup> *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, wyd. A. Benis, Kraków 1890.

rozległe pole dociekań. Istotne byłoby też zbadanie, czy ten anonimowy przekład wywarł wpływ na kształt językowy późniejszych tłumaczeń Księgi Tobiasza (pióra Leopoldy i Wujka), dla których również podstawą był tekst łaciński.

## Bibliografia

- [Anonim], *Tobiasz patriarcha Starego Zakonu z łacińskiego języka na polski nowo a pilnie przełożony*, Kraków: Maciej Ostrogórski (Szarfenberg), 1539.
- [Anonim], *Tobiasz z łacińskiego języka na polski przełożony*, Kraków: Helena Unglerowa, 1540.
- [Anonim], *Tobiasz z łacińskiego języka na polski przełożony*, Kraków: Marek Szarfenberg, 1545.
- Adamczyk M., *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980.
- Biblia Sacra vulgatae editionis: Sixti V Pont. Max. Iussu Recognita et Clementis VIII Auctoritate Edita*, red. P. Michael Hetzenauer, Ratyzbona–Rzym: Sumptibus et typis Friderici Pustet, 1914, <http://www.sacredbible.org/vulgate1914> (dostęp: 18.09.2018).
- Bieńkowska D., *Polski styl biblijny*, Łódź 2002.
- Cybulski M., *Staropolskie przekłady Psalterza*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 41 (1996).
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: Małopolska, cz. 1: Wiek XV–XVI, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983.
- Ecclesiastes Xyegi Salomonowe / ktore polskim wykładem kaznodzieyskye myanuiemy* w przekładzie Hieronima z Wielunia, Kraków 1522.
- Estreicher K., *Bibliografia staropolska*, Kraków 1936, t. 31: T.
- Kosowska M., *Z dziejów polskiego stylu psalterzowego*, „Język Polski” 92 (1962), s. 135–148.
- Krzyżanowski J., *Romans polski XVI wieku*, Warszawa 1962.
- Kwilecka I., *Średniowieczna Biblia czeska a staropolskie przekłady biblijne (zarys problematyki badawczej)*, [w:] *taż*, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 199–208.
- Księgi Jezusa Syna Syrachowego / Ecclesiasticus rzeczzone / ktore wssytkich cnot nauke zamykaią w sobie* w przekładzie Piotra Poznańczyka, Kraków 1535.
- Lenartowicz-Zagrodna A., *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczzone, ktore wssytkich cnot nauke zamykaią w sobie* w przekładzie Piotra Poznańczyka. *Studium języka zabytku*, Łódź 2015.
- Lenartowicz-Zagrodna A., *Zależności językowe między trzema edycjami Księgi Tobiasza z pierwszej połowy XVI wieku*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i Diachroniczne Aspekty Badań Polszczyzny” 18 (2019) [w druku].
- Lisowski T., *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantywności i normalizacji*, Poznań 2001.

- Makuchowska M., *Bibliografia języka religijnego 1945–2005*, Tarnów 2007.
- Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, wyd. A. Benis, Kraków 1890.
- Migdał J., *Fonetyczne i fleksyjne wyznaczniki stylu biblijnego w drukowanej wersji Żoltarza Dawidowego Walentego Wróbla*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 219–231.
- Migdał J., *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji polszczyzny wczesnorennesansowej*, Poznań 1999.
- Migdał J., *Progresywny czy tradycyjny – o postawie normatywnej Andrzeja Glabera z Kobylina w zakresie demorfologizacji rodzaju rzeczownika w formach celownika, narzędnika i miejscownika liczby mnogiej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 16(36) (2010), s. 173–182.
- Migdał J., Piotrowska A., *Konserwatyzm językowy jako cecha przekładów biblijnych*, [w:] *Polszczyzna biblijna. Między tradycją a współczesnością*, t. 1, red. S. Koziara, W. Przyczyna, Tarnów 2009, s. 313–322.
- Pietkiewicz R., *Biblia Polonorum. Historia Biblii w języku polskim*, t. 1: *Od początku do 1638 roku*, Poznań 2016.
- Psalterz albo kościelne spiewanie / Krola Dawida / nowo pilnie przełożony / z łacińskiego ięzika w polski / według szczerego textu* (tzw. Psalterz krakowski), Kraków 1532.

**Anna Lenartowicz-Zagrodna** – absolwentka filologii polskiej oraz filologii klasycznej, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, obecnie adiunkt w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania naukowe to: leksykografia polsko-łacińska; polszczyzna historyczna (w tym polszczyzna biblijna i przekładowa oraz stylistyka historyczna, zwłaszcza pierwszej połowy XVI w.); translatoryka łacińska (przekłady zarówno teksów antycznych, jak i staropolskich); edycje tekstów staropolskich (wydania Księgi Syracha w przekładzie Piotra Poznańczyka oraz Księgi Eklezjastesa Hieronima Spiczyńskiego z Wielunia).